

ks. Marek Kluz

<https://orcid.org/0000-0002-2255-1431>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Przemówienie na rozpoczęcie roku akademickiego 2022/2023

Ziemia i niebo przemijają, chwieją się fundamenty światów, ostatni srogan snuje pająk.

Vanitas vanitatum – Ach, ukryć się tu w ciemnej sieni z dala od rynku, gdzie tak smutno, kędy przechodnie przerażeni pytają się, co będzie jutro (K.I. Gałczyński).

Te wymowne słowa ze znanego poematu zdają się dobrze oddawać atmosferę duchową współczesnej doby. Może dlatego, iż wyszły one spod pióra polskiego poety, który nie tylko opisywał świat bezpośrednio po kataklizmie II wojny światowej, ale nosił w sobie tamten tragizm polskiego losu¹.

¹ *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich*. Poemat powstał na przełomie 1945/1946 roku, a wydrukowany został po raz pierwszy w „Tygodniku Powszechnym” z datą 30 czerwca 1946 roku. Autor – Konstanty Ildefons Gałczyński – uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 roku, broniąc wschodniej granicy Rzeczypospolitej napadniętej przez Związek Sowiecki. Jako jeńiec wojenny trafił do obozu w Kozielsku; uniknął katyńskiego losu tylko dlatego, że był szeregowcem. Rosjanie przekazali go sojusznikom niemieckim, a ci go osadzili w stalagu Altengrabow pod Magdeburgiem; był też wykorzystywany jako robotnik przymusowy w fabrykach i gospodarstwach rolnych III Rzeszy. Po zakończeniu wojny Gałczyński tułał się po zachodniej Europie. Ostatecznie, trawiony tęsknotą za krajem, zdecydował się wrócić do „nowej” Polski. I choć, chcąc publikować, starał się wykazać duchem marksistowskim, wciąż

Kiedy obecnie jesteśmy świadkami wojny toczącej się w bliskości naszych granic, która spadła na Europę niejako w przedłużeniu pandemii, pogłębiając i zwielokrotniając wywołane przez nią kryzysy – wielu czuje jakby rzeczywiście „zachwiały się fundamenty światów”.

W pierwszym odruchu spora rzesza naszych rodaków chciała ukryć się w jakiejś „ciemnej sieni”, gdzieś z dala od wojny. Skalę społecznego lęku i chęci ucieczki obrazowały kolejki przed urzędami paszportowymi. Od razu też rozebrzmiało pytanie, obecne do dziś w różnym odcieniu i natężeniu: co będzie jutro?; jak będzie wyglądało życie, a zwłaszcza, czy wraz z ewentualną eskalacją konfliktu na Ukrainie (wojna jądrowa), nie domknie się wieko naszej cywilizacji?

Tego typu pytania stają się tym dotkliwsze, że na kryzys zewnętrzny, pandemiczno-wojenny, nakłada się, może nie tak spektakularny, ale na pewno nie mniej groźny kryzys wewnętrzny. Najkrócej można by go opisać, jako marginalizowanie religii i zastępowanie jej ideologią. Tymczasem zastąpienie religii ideokracją, przykazań Bożych ludzkimi dyrektywami, którym nadaje się rangę większą od Dekalogu, ostatecznie zawsze zwraca się przeciw człowiekowi i wspólnocie ludzkiej.

Leszek Kołakowski, uważany za jeden z największych umysłów epoki, filozof, który bynajmniej nie identyfikował się z Kościołem, stwierdza: „Ład i sens są z Boga, a jeśli zaprawdę Bóg umarł, to na próżno wmawiamy sobie, że sens może ocaleć [...]. Kto mówi, że Boga nie ma i jest wesoło, sobie kłamie”².

Święty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* (nr 12) opisał prawidłowość, która chyba wciąż niedostatecznie wybrzmiała także w naszych teologicznych analizach. Papież, jeśli można się tak wyrazić, ukazał swoistą „Triadę D”, dowodząc, że desakralizacja prowadzi zawsze do dehumanizacji, ta zaś niezmiennie skutkuje dekadencją. Tak więc: desakralizacja = dehumanizacja = dekadencja. Człowiek, który usuwa *Sacrum* i sam chce zająć jego miejsce, z reguły staje się potem mniej człowiekiem. Tym samym zostaje też zaburzona całość życia społeczno-kulturowego, albowiem człowiek to istota relacyjna. A kiedy już nic nie jest święte, gdy w człowieku i w jego relacjach

piętnowano w nim poetę sanacyjnego, z odchyleniem barokowo-drobnomieszczańskim. Szczucie środowiskowe i zgniły kompromis z własnym sumieniem kosztowały go życie. Popadł w depresję, alkohol, zmarł na zawał serca, mając 48 lat (1953), niedługo po powrocie do Polski.

2 L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2009, s. 118.

rządzi chaos ignorujący nawet porządek natury, pojawia się dekadencja: intelektualna, moralna i egzystencjalna.

W dodatku media masowe nie pomagają nam w lepszym rozumieniu rzeczywistości – wręcz przeciwnie: epatując rozedrganymi obrazami, chcą zarządzać naszymi emocjami i manipulować lękiem. W efekcie tych zjawisk destrukcyjne owocobranie „Triady D” staje się jeszcze większe.

Jako wierzący jesteśmy dziećmi swego czasu, czyli wystawieni na potężną presję proroków podejrzeń i apostołów zwątpień. Także chrześcijanie przyjmują więc minorowe postawy; kulturowy lęk i egzystencjalna małoduszność wsiąkają w ochrzczonych i przenikają w kościelne struktury.

Nie bez powodu papież Franciszek ostrzega w *Evangelii gaudium*: „Rozwija się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem i samymi sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku, bez nadziei, który opanowuje serce jako «najtęższy z eliksirów złego ducha». Powołani do oświecania i komunikowania życia, w końcu ulegają fascynacji rzeczami rodzącymi jedynie ciemność i znużenie oraz osłabiającymi dynamizm apostolski” (nr 83).

Stając na progu nowego roku akademickiego, konstatujemy, iż wszystkie te zjawiska nie mogą nam być obce, jako teologom, skoro dotyczą one ludzi naszego czasu. W *Pastores dabo vobis* czytamy, że punktem odniesienia teologii jest człowiek, więc „zwraca ona szczególną uwagę z jednej strony na podstawowy i stały problem relacji wiara – rozum, a z drugiej – na niektóre zagadnienia ściśle związane z obecną sytuacją społeczną i kulturową” (nr 54).

W tym kontekście trzeba podkreślić, że teologia, niezależnie od specjalności, jest kierunkiem elitarnym. Nie tylko w tym sensie, że oferta jej studiowania skierowana jest do stosunkowo wąskiego kręgu osób – a więc zawsze elity. Teologia jest elitarna przede wszystkim dlatego, że chce formować elity społeczno-kulturowe, które, jako że rozumieją więcej, widzą głębiej i postrzegają życie szerzej – *sub specie aeternitatis* – mogą stawać się przewodnikami innych.

Jan Paweł II w przemówieniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłoszonym w Krakowie w 1997 roku, zauważył: „Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa, jak posługa myślenia. «Posługa myślenia», o której mówię, to w istocie nic innego, jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania, jest powołany do tego, by kierując się tym

wzniosłym i trudnym ideałem, spełniał funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co go umniejsza”³.

Studia teologiczne mogą stać się kuźnią elit formującą intelektualistów o wrażliwym i krytycznym sumieniu wtedy, gdy zarówno wykładowcy, jak i studenci będą najpierw i niestrudzenie słuchaczami Słowa.

Współczesny teolog pisze: „Istotą bycia człowiekiem – brzmi jedna z najdonioślejszych antropologiczno-teologicznych tez Karla Rahnera – jest fakt, iż jest on «słuchaczem Słowa» – *Hörer des Wortes*: «możliwości poznawcze człowieka są mu dane po to, aby mógł stać się słuchaczem Słowa Boga, przychodzącego w historii. Przez słowo przychodzi do człowieka Słowo”⁴.

Choć zabrzmiałoby to może nieco paradoksalnie, jedynym remedium na wspomnianą „Triadę D” – desakralizacja, dehumanizacja, dekadencja – a także na współczesne rozchwianie „fundamentów światów”, kiedy na naszych załękniach oczach „niebo i ziemia przemijają” – jest Słowo.

Prawdę o wszechmocy na pozór bezsilnego słowa pięknie wyraża – z właściwą sobie precyzją myśli – Benedykt XVI. Papież senior, nawiązując do zapewnienia Jezusa: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Mk 13, 31), snuje następującą refleksję: „Słowo jest bardziej realne i trwałe niż cały materialny świat. Jest ono właściwą niezawodną rzeczywistością. Pewnym gruntem, na którym możemy stanąć i który się nie zachwieje, nawet gdy słońce się zaćmi i zapadnie firmament. Elementy kosmiczne przemijają; słowo Jezusa jest «firmamentem», pod którym człowiek może trwać i wytrwać”⁵.

Z tej perspektywy możemy stwierdzić, że owocobranie zasłuchania się w Słowo jest cały dorobek naukowy naszych wykładowców w postaci opublikowanych książek, artykułów i wygłoszonych referatów na ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych.

W tle wszelkich naszych aktywności badawczych niezmiennie pulsuje pragnienie, aby służyły one również duszpasterstwu, pomagały rozwiązywać aktualne ludzkie problemy.

Wyrażam wdzięczność wszystkim autorom, tym bardziej, że tego typu działalność naukowa jest budowaniem wizerunku naszego Wydziału. Niech mi wolno będzie zwrócić uwagę na kilka znamienych detali z wielobarwnej mozaiki naszej wydziałowej aktywności.

3 Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 987.

4 J. Szymik, *Dotyk źrenicy*, Lublin 1997, s. 201.

5 Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, t. 2, Kielce 2001, s. 62.

Gratuluje ks. prof. Januszowi Królikowskiemu, którego nazwisko jako autora książki pt. *Nie mamy prawa milczeć. Apologia Kościoła*, wybrzmiało mocno w kraju i za granicą. Możemy rzec, iż publikacja ta wydana z wysmakowaną elegancją przez oficynę Biały Kruk, stała się swoistym „HiTem”, co w kontekście tego wydawnictwa zyskuje teraz wręcz symboliczną wymowę.

Ksiądz prof. Antoni Żurek zapisał się złotymi zgłoskami w elitarnym gronie tłumaczy św. Augustyna, wydając jego *Kazania do Ewangelii św. Mateusza*. Zważywszy na to, że do naszych czasów zachowało się niespełna 400 kazań Biskupa z Hippony, naprawdę trudno przecenić 59 tekstów, jakie wyszły spod wprawnej translatorskiej dłoni naszego profesora.

Kiedy mowa o tekstach naukowo ważnych, kulturowo aktualnych i religijnie cennych, jakże nie przywołać postaci ks. prof. Tadeusza Pabjana. Tytuły dwóch jego ostatnich publikacji mówią same za siebie: *Pomiędzy nowym ateizmem a teologią nauk* oraz: *O dobroci Boga i pochodzeniu zła*. Nasz autor, uczeń i współpracownik ks. prof. Michała Hellera, jest nie tylko wybitnym filozofem przyrody i niestrudzonym budowniczym pomostów między nauką a wiarą. Ksiądz profesor łączy w sobie pracowitą skromność średniowiecznego mnicha z rozmachem twórczym człowieka renesansu – ma duszę artysty: pisze poezje, fotografuje, a jego własnoręcznie wykonane, kunsztowne figurki z żołędzi rozświetliły życie wielu osób iskierką błogosławionej radości, zyskując w sieci miano „apostołów uśmiechu”⁶.

Poprzez słowa dwóch czasopism „Tarnowskie Studia Teologiczne” i „The Person and the Challenges” prezentujemy światu swe naukowe dociekania. „The Person...” należy do elitarnych w Polsce pism teologicznych wydawanych wyłącznie w językach obcych; pozwala to wносить rodzimy wkład w międzynarodowy skarbiec wiedzy, a zarazem przyczynia się do tego, że Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie jest rozpoznawany na całym świecie.

W tym roku inne czasopismo z naszego naukowego środowiska, „Krań Biblijny”, będzie świętowało jubileuszowy 50. numer oraz 15 lat nieprzerwanej edycji. Gratuluje i dziękuję ks. prof. Piotrowi Łabudzie za tę piękną pracę.

Nasi wykładowcy pracują w wielu kościelnych i naukowych instytucjach, tak na szczeblu diecezjalnym, jak i w wymiarze Kościoła powszechnego. Przykładowo: ks. prof. Janusz Królikowski został przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, ks. prof. Stanisław Garnczarski piastuje funkcję

⁶ *Apostołowie uśmiechu* ks. Tadeusza Pabjana, <https://info.wiara.pl/doc/6685293.Aposto-lowie-umiechu-ks-Tadeusza-Pabjana> (30.09.2022).

przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Stowarzyszeniu Polskich Muzyków Kościelnych, zaś ks. dr hab. Robert Kantor w ramach programu Erasmus+ prowadził zajęcia w Hiszpanii na Wydziale Prawa Uniwersytetu Huelvy.

Jakkolwiek dla pracownika naukowo-dydaktycznego już sama praca jest nagrodą, cieszy, że ta aktywność niekiedy bywa też premiowana bardziej wymiennie. Minister Edukacji i Nauki przyznał nagrodę za całokształt dorobku ks. prof. dr. hab. Józefowi Stali, naszemu pracownikowi. Pan Minister, honorując Księdza Profesora, tym samym wyróżnił nasz Wydział i Uniwersytet.

Ważnym wydarzeniem dla naszego Wydziału była wizyta Komisji AVEPRO, która odbyła się 24 listopada 2021 roku. AVEPRO jest Agencją Stolicy Apostolskiej do Spraw Oceny i Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych. W programie było spotkanie z władzami Wydziału, nauczycielami akademickimi, studentami, administracją i Wielkim Wicekanclerzem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. bp. dr. Andrzejem Jeżem. Rozmowy koncentrowały się na edukacji, misji i celu Wydziału. Spotkanie przebiegało w życzliwej i przyjaznej atmosferze. Członkowie Komisji byli pod wrażeniem nie tylko harmonijnej współpracy na Wydziale, ale także wspianiałego zaplecza dydaktyczno-formacyjnego, m.in. kaplicy, biblioteki, starodruków i auli.

Mówiąc o przeszłości i ciesząc się z dorobku, chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym wydarzeniu z nieodległej przeszłości. W minionym roku wyjątkowym wydarzeniem było świętowanie jubileuszu 200-lecia Seminarium Duchownego w Tarnowie. Z wdzięcznością i szacunkiem patrzyliśmy na dokonania tych, którzy byli przed nami, którzy materialnie i duchowo tworzyli tarnowskie seminarium.

„Żywotność” naszej uczelni podnoszą coraz bardziej aktywnie nasi studenci. Trzeba podkreślić zaangażowanie w wiele inicjatyw: coroczne oddawanie krwi przez studentów specjalności kapłańskiej czy pomoc osobom z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. Klerycy w 2022 roku zdobyli I miejsce w ogólnopolskich mistrzostwach wyższych seminariów duchownych w piłce nożnej. W dniach 3–11 lipca 2022 roku 25 studentów specjalności kapłańskiej odbyło pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Miała ona charakter studyjny, by poznać Piątą Ewangelię, jak jest nazywana Ziemia Święta. Z kolei studenci specjalności katechetyczno-pastoralnej w celu pogłębienia wiary pielgrzymowali do miejsc świętych we Francji.

Dążymy też do poszerzenia oferty programowej i od tego roku akademickiego rozpoczynamy prowadzenie Podyplomowych Studiów

Teologiczno-Katechetycznych dla Nauczycieli. Studia te nie tylko przygotowują do nauczania religii w przedszkolu, szkole podstawowej i średniej, ale dają także solidną katolicką formację intelektualną, a zarazem promują nauczanie św. Jana Pawła II.

Łacińska sentencja uczy: *Nil est in homine bona mente melius*⁷, czyli: „W człowieku nie ma nic lepszego od dobrego myślenia”. W kolejny rok akademicki wchodzimy z dobrym myśleniem, oraz – mimo wszelkich trudności – z dobrymi myślami. Teologowie niejako *ex professo* są świadkami nadprzyrodzonej nadziei i Bożego pokoju. Pokój ten niezależnie od wszelkich fluktuacji świata – dowodzi Hans Urs von Balthasar – jest w Bogu zawsze pełny: całkowity, nienaruszony i ostateczny. Człowiek w obliczu różnych doświadczeń wewnętrznych albo zewnętrznych może, jak ukrzyżowany Mistrz, subiektywnie nie odczuwać tego pokoju. Jest on wtedy ukryty w Bogu, ponieważ jest to JEGO pokój⁸.

Wobec wszelkich niepokojów o dziś i jutro – jako teologowie – chcemy też kierować się zasadą wyrażoną przez św. Jana Pawła II w *Ecclesia in Europa*: „Niezależnie od wszelkich pozorów i chociaż skutki tego nie są jeszcze widoczne, zwycięstwo już się dokonało i jest definitywne. Wynika stąd wskazanie, by na ludzkie dzieje patrzeć z głęboką ufnością, wypływającą z wiary w Zmartwychwstałego, który jest obecny i działa w historii” (nr 5).

Nasza aktywność naukowo-dydaktyczna, resakralizując kulturę, ma w istocie uobecniać to zwycięstwo Zmartwychwstałego oraz przybliżyć jego ostateczne skutki. Pokładając ufność w Przedwiecznym Słowie, które nie przemija, choć „niebo i ziemia przemijają” – *bona mente* – podejmujemy wszelkie czekające nas zadania i wyzwania.

Wszystkim pracownikom naszego Wydziału życzę mocy i światła Ducha Świętego. Studentom, zwłaszcza pierwszego roku, rozwijania talentów. Niech motywuje was świadomość tego, że studiując teologię, aspirujecie do elitarnego grona prawdziwych intelektualistów.

Rok akademicki 2022/2023 niech mi będzie wolno ogłosić za otwarty. *Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!*

7 Inskrypcja na XIV-wiecznym domu Jana Długosza w Krakowie.

8 Por. H. U. von Balthasar, *Ty masz słowa życia wiecznego*, Kraków 2000, s. 116.

